

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 19 na 20 sierpnia 2018r. oskarżony uczestniczył w imprezie urodzinowej znajomego, na której spożywał alkohol. Około godz. 1:00 oskarżony został poproszony przez jednego z kolegów o odwiezienie do domu, na co przystał. W tym czasie na ul. (...) służbę patrolową z patrolu zmotoryzowanym pełnił funkcjonariusz Policji M. K. (1), który ok. godz. 1:10 zauważył poruszający się „wężykiem” kierowany przez oskarżonego pojazd m-ki m. (...) o nr rej. (...), w związku z czym podjął on wobec oskarżonego interwencję. Od oskarżonego wyczuwalna była woń alkoholu, w związku z czym został on poddany badaniu alkometrem, które wykazało: I badanie dało wynik 0,56 mg/l, II badanie dało wynik 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. Ż. (k. 20, k. 94, k. 10), na podstawie zeznań M. K. (2) (k. 11), a nadto na podstawie: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu użycia alkometru z załącznikami (k. 5-6).

Oskarżony M. Ż. na obu etapach postępowania (k. 20, k. 94, k. 110) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, z których wynika, że w dniu zdarzenia wracał z imprezy urodzinowej znajomego, odwożąc do domu kolejnego znajomego, który go o to poprosił. Dodatkowo oskarżony wskazał, że pojazd, którym kierował, ma ograniczenie prędkości do 45km/h, zaś natężenie ruchu w chwili podjętej wobec niego interwencji oskarżony określił jako „zerowe”.

Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą co do opisanych w nim faktów, dotyczących zdarzenia, stanowiącego przedmiot sformułowanego w stosunku do niego zarzutu, pozostawiając poza zakresem swoich rozważań sformułowane przez oskarżonego oceny i opinie, w tym także na własny temat. W zakresie, w jakim oskarżony opisał jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości, wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadka M. K. (2) oraz wynikami badań alkometrem, zaś co do okoliczności spożywania alkoholu Sąd uznał, że oskarżony nie miałby żadnego interesu w tym, by w tej części złożyć wyjaśnienia niezgodne z prawdą. W efekcie Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym co do powołanych kwestii odmówić wiary.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom **M. K. (2) (k. 11)**, złożonym na okoliczność zatrzymania oskarżonego. Sąd uwzględnił, że świadek jest dla oskarżonego osobą obcą, której kontakt ze zdarzeniem i osobą oskarżonego miał charakter czysto przypadkowy, dlatego też Sąd wykluczył, aby pomiędzy świadkiem a oskarżonym istniał jakikolwiek konflikt, nakazujący wątpić w prawdziwość złożonych zeznań. W tym stanie rzeczy Sąd zeznania powyższe obdarzył wiarą w całości, uznając je za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do dokumentów, względnie pism, złożonych przez obrońcę (**k. 77-92, 104-109**) Sąd uznał za wiarygodne, że zostały one sporządzone przez osoby na nich podpisane, jak też w zakresie, w jakim poświadczają ukończenie przez oskarżonego konkretnych praktyk, jednak w zakresie, w jakim wyrażały prywatne opinie i oceny, dotyczące oskarżonego, Sąd uznał je za pozbawione znaczenia dla sprawy.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu użycia alkometru (k. 5-6), danych o karalności (k. 72,75), wywiadu środowiskowego (k. 98-99) - dowody te zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone zostały przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji określających ich formę i treść, a tym samym Sąd uznał je za wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych.

M. Ż. został oskarżony o to, że: w dniu 20 sierpnia 2018r. w W. przy ul. (...) na drodze publicznej umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 ustawy dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu

Drogowym (Dz. U. Nr 98 poz. 606 z późn. zm.), w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie dało wynik 0,56 mg/l, II badanie dało wynik 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...), **tj. o czyn z art. 178a §1 kk.**

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem przestępstwa z art. 178a §1 kk jest bezpieczeństwo w komunikacji. Przestępstwo to może zostać popełnione wyłącznie przez działanie. Czyn polega na prowadzeniu (czyli kierowaniu) pojazdu mechanicznego na drodze każdego rodzaju w stanie zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek w postaci na przykład spowodowania katastrofy - jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy.

Pojazd mechaniczny w ruchu lądowym to każdy pojazd drogowy czy szynowy napędzany umieszczonym w nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower oraz pojazdy szynowe (vide uchwała Sądu Najwyższego z dn. 28.02.1975r. o sygn. V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 25.10.2007r. o sygn. III KK 270/07, Orz. Prok. i Pr. 2008, nr 5, poz. 7). Prowadzenie pojazdu mechanicznego oznacza zgodne z jego konstrukcją wprawienie w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie.

Do wypełnienia znamion powołanego przestępstwa wystarczające jest zatem prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, to jest w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 07.07.2004r. o sygn. II AKa 131/04, KZS 2004, z. 9, poz. 35).

Strona podmiotowa tego przestępstwa zasadza się na umyślności – może ono zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca musi obejmować zamiarem także stan nietrzeźwości (vide Mozgawa M., Komentarz, Oficyna 2010).

Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 178a §1 kk niezbędne jest ustalenie, że w chwili prowadzenia pojazdu poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu przekraczał 0,25 mg/l (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15.10.2008r. o sygn. IV KK 116/08, LEX nr 467477). Odpowiada za czyn z art. 178a §1 kk przy tym zarówno sprawca, który jeszcze przed wprowadzaniem się w stan nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego zamierzał prowadzić pojazd, jak i ten, u którego zamiar taki powstał po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, np. w wyniku potrzeby nagłego wyjazdu (vide Stefański R.A., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.09.2008r. o sygn. V KK 160/08, Prok.i Pr. 2009/4). Znamieniem przestępstwa z art. 178a §1 kk jest m.in. prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości "w ruchu lądowym", zaś pojęcie "ruchu lądowego" obejmuje swoim zakresem nie tylko drogi publiczne i strefy zamieszkania, ale wszelkie miejsca ogólnie dostępne, na których odbywa się rzeczywisty ruch pojazdów, w tym również drogi wewnętrzne (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 28.05.2008r. o sygn. IV KK 29/08, OSNwSK 2008/1/1163). Przestępstwo z art. 178a kk zostaje popełnione już w momencie włączenia się nietrzeźwego lub odurzonego kierowcy do ruchu, a to, jak długo jest on tego ruchu uczestnikiem i na jak bardzo uczęszczanej drodze publicznej prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, będzie miało jedynie wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości w konkretnym przypadku (vide Michalska-Warias A. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dn. 28.03.2002r. o sygn. I KZP 4/02, Prok.i Pr. 2003/4).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu – ujawnione w jego organizmie stężenie alkoholu przekroczyło wartość 0,25 mg/l, oskarżony zaś prowadził samochód, a zatem pojazd mechaniczny, nadto jechał drogą publiczną, położoną w rejonie W., zabudowanym głównie domami jednorodzinnymi. Sąd uznał też za udowodnione, że skoro oskarżony jest osobą, która w swoim życiu przed datą zdarzenia spożywała już alkohol, o czym mowa w złożonych przez oskarżonego wyjaśnieniach, działanie alkoholu było mu znane. Analogicznie Sąd uznał, że skoro oskarżony posiadał prawo jazdy, a tym samym zdał zarówno egzamin teoretyczny, jak i praktyczny, stanowiące warunki dla uzyskania tegoż dokumentu, miał on świadomość, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Skoro zaś oskarżony w chwili podjęcia wobec niego interwencji prowadzonym samochodem nie był w stanie jechać prosto, lecz poruszał się

tw. „wężykiem”, Sąd wykluczył, by pozostawał on działania alkoholu nieświadomy. W sprawie niniejszej zdaniem Sądu nie zaszyły jakiegokolwiek okoliczności, wyłączające bezprawność albo winę. Oceny powyższej nie zmienia, że oskarżony nie miał pewności co do dokładnego stężenia alkoholu w swoim organizmie, skoro czyn z art. 178a §1 kk można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sąd miał przy tym na uwadze, że nawet kwestia dopuszczalnego błędu w urządzeniach pomiarowych nie ma żadnego wpływu na stan świadomości osoby badanej co do tego, czy znajduje się lub też może się znajdować w stanie nietrzeźwości - świadomość istnienia takiej okoliczności, tj. stanu nietrzeźwości, rozumiana być musi jako wynikająca z poziomu rozwoju psychicznego zdolność rozpoznania określonego stanu własnej osoby; w praktyce sądowo-psychiatrycznej termin "świadomość" oznacza "przytomność", a na stan świadomości oskarżonego co do bycia w stanie nietrzeźwości w czasie prowadzenia samochodu nie ma wpływu odczyt alkometru i statystyczny stopień błędu odczytu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 10.09.2008r. o sygn. V KK 160/08, LEX nr 457937). Sąd uznał zatem, że oskarżony działaniem swoim zrealizował wszystkie znamiona przestępstwa z art. 178a §1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami ujętymi w art. 53 i 54 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego za wysoki – zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego wykazywała stężenie znacznie przekraczające wartości dopuszczalne, tym samym okoliczność ta, zdaniem Sądu, wyłączała możliwość sprawnego, bieżącego reagowania na sytuację na drodze. Sąd doszedł zatem do wniosku, że oskarżony, kierując w tym stanie samochodem, stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu i rażąco naruszył zasady obowiązujące kierowców. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że zdaniem Sądu każdy kierowca, poruszając się w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym, tj. pojazdem, który w ruchu stanowi narzędzie realnie zagrażające życiu i zdrowiu, potencjalnie nawet śmiertelne, stwarza realne zagrożenie na drodze. Powszechnie znane prawa fizyki wskazują, że ważący kilkaset kg pojazd, poruszający się nawet z niewielką prędkością, w momencie zderzenia wytwarza energię kinetyczną, której ciało człowieka nie jest w stanie się przeciwstawić, a uderzając w drugi pojazd, energię tę oddaje, uderzony pojazd musi zaś energię tę pochłonąć, co także może spowodować realne uszkodzenia ciała u jego pasażerów. Oczywistym dla Sądu pozostaje, że jedynie osoba trzeźwa, będąca w stanie adekwatnie i na bieżąco reagować na sytuację na drodze, jest w stanie zagwarantować panowanie nad pojazdem. Sąd nie mógł pominąć, że oskarżony – jak była o tym mowa – poruszał się w rejonie W. stanowiącym stricte strefę zamieszkałą, dodatkowo przewożąc pasażera. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że w W. nawet w porze nocnej, jak i okresie wakacyjnym czy świątecznym, ruch uliczny nie zamiera, w tym czasie bowiem działają wszak służby oczyszczania miasta, poruszają się po mieście służby porządkowe czy medyczne, podmioty obsługujące firmy, które swojej działalności nie przerywają, jak i w końcu Policja, której funkcjonariusza wszak zatrzymali oskarżonego.

Z analogicznych przyczyn Sąd jako znaczny ocenił również i stopień winy oskarżonego. Jak była już o tym mowa powyżej, oskarżony w sposób świadomy podjął decyzję o zlekceważeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, na co wskazują wprost wyjaśnienia oskarżonego, nadto decyzja ta nie była wynikiem zaistnienia jakichkolwiek szczególnych, wyjątkowych okoliczności, lecz dążenia oskarżonego do zapewnienia wygody sobie i znajomemu, to zaś kosztem bezpieczeństwa na drodze, tym samym zaś życia i zdrowia ludzkiego. W ocenie Sądu oskarżony w sposób rażący i w pełni świadomie zlekceważył zasady bezpieczeństwa, okazując w najwyższym stopniu brak poszanowania porządku prawnego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że od wielu lat wszak prowadzona jest powszechnie we wszystkich mediach szeroka kampania społeczna, mająca na celu uświadomienie kierowcom, jak niebezpieczne jest prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości i jak łatwo o to, by niewinna osoba poniosła śmierć wskutek osłabienia reakcji psychomotorycznych nietrzeźwego kierującego – pomimo to oskarżony zdecydował się zignorować całość powyższych wskazań i poprowadzić pojazd. Całość powołanych okoliczności zdecydowała zatem o uznaniu stopnia winy oskarżonego za wysoki.

Znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i znaczny stopień winy Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonego.

Sąd jako okoliczność łagodzącą przyjął, że oskarżony, prowadząc samochód, nie spowodował żadnego zdarzenia drogowego, jak i żadna osoba w wyniku jego działania nie odniosła uszczerbku na zdrowiu, ani też nie doszło do

uszkodzenia żadnego mienia. Podobnie za okoliczność taką Sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz jego młody wiek, czyniący z niego osobę młodocianą.

Sąd stanął na stanowisku, że wskazany już powyżej stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu przemawiają za uznaniem, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara, to zaś w wymiarze pozostającym znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie jednak powołane powyżej okoliczności łagodzące skłoniły Sąd do uznania, że dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów stawianych wymiarowi kary wystarczające będzie wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności. Tym samym Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności, to zaś w wymiarze 3 miesięcy z obowiązkiem wykonywania pracy w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd stanął na stanowisku, że kara w powyższym wymiarze, oscylująca w dolnej połowie ustawowego zagrożenia, jednak powyżej minimalnego jego progu, stanowi karę adekwatną do stopnia winy oskarżonego, zestawionego ze stopniem społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu, a nadto jest w stanie spełnić cele stawiane wymiarowi kary w pierwszej kolejności w zakresie prewencji indywidualnej, uświadamiając oskarżonemu, że czyn jego spotkał się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości i powstrzymując go od ponownego popełnienia przestępstwa w przyszłości, a także w zakresie prewencji generalnej, stanowiąc czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą.

Sąd miał na uwadze, że z dniem 18.05.2015r. zmianie uległ przepis art. 42 §2 kk, wprowadzając minimalny okres, na jaki może zostać orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, na lat 3. Sąd – mając na uwadze powołane powyżej okoliczności łagodzące – uznał, że wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym winien zostać orzeczony właśnie na okres lat 3. Sąd w pełni podzielił pogląd, iż zawieszenie uprawnienia do prowadzenia pojazdów lub zabronienie ich uzyskania ma wzbudzić w sprawcy przestępstwa komunikacyjnego określone refleksje - powinno ono ugruntować w jego psychice poczucie odpowiedzialności, jaką jednostka ponosi za własne zachowanie, a w szczególności za posługiwanie się maszyną, która może spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, wzmocnić u sprawcy nawyki i postawy rozważnego postępowania oraz udzielić mu przestrogi w celu uczynienia go ostrożniejszym na przyszłość. Idea poprawcza w wypadku tego środka karnego sprowadza się więc do zasady, że pojazd, niezależnie od rodzaju, może prowadzić tylko ten, kto przejawia maksimum troski o dobro innych ludzi, kto zaś nie potrafi, nie może czy nie chce na to się zdobyć, zostaje pozbawiony prawa prowadzenia określonego rodzaju pojazdu. Realizacja wskazanych wartości jurydycznych wymaga zaś, by sprawca nie kierował pojazdem zwłaszcza tego rodzaju, który był przez niego użyty przy popełnieniu przestępstwa (vide Łucarz K. Sporne problemy zakresu przedmiotowego zakazu prowadzenia pojazdów, RPEiS 2011/4). Jednocześnie Sąd uwzględnił, że oskarżony nie spowodował żadnego zdarzenia drogowego, w wyniku którego doszłoby czy to do powstania u kogokolwiek obrażeń ciała, czy to do uszkodzenia mienia, dlatego Sąd uznał za zbędne orzekanie okresu zakazu tego na czas dłuższy. Sąd stanął na stanowisku, że wymiar powyższego środka karnego, wynoszący lat 3, daje gwarancję z jednej strony uświadomienia oskarżonemu, iż działanie jego ocenione zostało jako dalece niebezpieczne, z drugiej strony zaś – jest wystarczający, by wyeliminować oskarżonego z ruchu na okres pozwalający oskarżonemu na przemyślenie swego czynu i wykazanie się poszanowaniem prawa oraz ostrożnością w ruchu w przyszłości.

Zgodnie z przepisem art. 43a §2 kk w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone m.in. w art. 178a §1 kk, obligatoryjnym pozostaje orzeczenie świadczenia pieniężnego. Sąd, mając na uwadze okoliczności analogiczne, jak powołane powyżej, uznał, że dla celów stawianych wymiarowi kary wystarczające będzie orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia powyższego w kwocie 5.000 PLN. Sąd stanął na stanowisku, że kwota powyższa będzie z jednej strony dla oskarżonego realnie odczuwalna, z drugiej zaś strony – nie przekroczy jego możliwości zarobkowych.

Sąd stanął na stanowisku, że całość orzeczenia o karze i środkach karnych, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i powstrzymanie go od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej. Nadto, zdaniem Sądu, ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze będzie stanowiło także czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, iż popełnianie przestępstwa jest

nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą. Nadto Sąd jest zdania, iż orzeczenie ukształtowane w powyższy sposób uświadomi innym kierowcom, że wymiar sprawiedliwości stanowczo potępia nietrzeźwych kierujących, a decyzja o prowadzeniu pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu łączy się nie tylko z możliwością orzeczenia kary, ale również z utratą uprawnień do kierowania pojazdem, bowiem orzeczenie tego środka karnego pozostaje w tym wypadku obligatoryjne. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowana w powyższy sposób kara pozostaje karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględnia ona całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności Sąd orzekł jak w wyroku.